

**Wspomnienie o dr Andrzeju Wernerze, założycielu i przewodniczącym
Towarzystwa im. Jana Blocha w Warszawie**

Peter Van den Dungen
Peace Studies Department
University of Bradford

Z wielkim smutkiem i głębokim poczuciem straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci dr. Andrzeja Wenera w wypadku samochodowym, w dniu 29 października 2007 r. w Warszawie. Był on człowiekiem, który nie tylko miał wielki wkład w niniejszy Dziennik, ale także przez wiele lat, od roku 1985 do czasu zakończenia Zimnej Wojny, pełnił funkcję jedyne go członka redakcji, który działał w kraju należącem do bloku komunistycznego. Ciężko w to uwierzyć. To osiągnięcie stanowi świadectwo niezależności i odwagi dr. Wenera.

Urodzony w 1933 r. w Warszawie, dr Werner był zaangażowanym zwolennikiem oraz ekspertem w zakresie ruchu zjednoczenia Europy. Wykładał nauki polityczne na Uniwersytecie Warszawskim. Wcześniej natomiast, w latach 1960-1977 brał udział w negocjacjach z Europejską Wspólnotą Gospodarczą (wówczas) z ramienia Ministerstwa Handlu Zagranicznego. Nawiązywanie kontaktów na najwyższym szczeblu, zarówno w kraju jak i za granicą, w szczególności w Europie Zachodniej, bez wątpienia zapewniło mu swoistą ochronę, gdy w 1981 r. podjął decyzję zmiany bezpiecznego i prestiżowego stanowiska w służbie dyplomatycznej na znacznie bardziej niepewne zajęcie niezależnego badacza i aktywisty na rzecz pokoju. Jego szczerść i umiejętność dyskusji sprawiły, iż został opozycjonistą, a następnie podjął decyzję o pozostaniu w kraju, który tak bardzo kochał. Do kraju, o którego suwerenność oraz przystąpienie do Wspólnoty Europejskiej z pasją walczył.

W tym miejscu warto także wspomnieć o Zdzisławie Rurarzu, bliskim współpracowniku i przyjacielu dr. Wenera, z którym to dr Werner współdziałał przy okazji wizyty polskiej delegacji handlu w ambasadzie w Waszyngtonie, i który podjął się stanowczego wyrażenia krytyki komunistycznego reżimu w

sposób spektakularnie odmienny. Rurarz zakończył swoją karierę dyplomatyczną jako ambasador RP w Tokio, skąd następnie wyprowadził się do Stanów Zjednoczonych, po wprowadzeniu w Polsce w 1981 r. stanu wojennego. Zmarł na początku 2007 r. nie odzyskując obywatelstwa, z ciężącym nań wyrokiem śmierci.

Dr Andrzej Werner był autorem kilku książek naukowych w języku ojczystym, a także wielu artykułów w prasie cyklicznej (był dumny ze swej akredytacji dziennikarskiej, a wśród grona przyjaciół wymieniał wielu znamienitych polskich i zagranicznych dziennikarzy). Jego początkowy wkład w niniejszy Dziennik stanowił obszerny esej, obejmujący pierwszą wówczas biografię Jana Blocha (1836-1902, znanego na Zachodzie jako Jean de Bloch), polskiego przedsiębiorcy, który w ostatniej dekadzie swojego życia napisał sześciotomowe studium szczegółowo wskazujące naturę przyszłej wielkiej wojny, ostrzegając świat przed rozpętaniem katastrofy, której skutkiem byłaby masowa rzeź na polu walki i społeczna rewolucja w kraju. W ramach swojej działalności, Bloch stworzył w szwajcarskiej Lucernie pierwsze muzeum pokoju (1902), które stanowiło rodzaj instytucji edukacyjnej na rzecz pokoju- dziedziny, którą dziś dopiero poznajemy a o której wówczas niewiele było wiadomo. Muzeum, mimo iż stało się popularne wśród zwiedzających, padło ofiarą wojny i zostało zamknięte w niedługim czasie.

Bloch był sławny wśród czołowych aktywistów na rzecz pokoju, którzy starali się wpłynąć na oficjalnych delegatów Pierwszej Haskiej Konferencji na rzecz pokoju w 1899 r. Konferencja została zwołana w następstwie apelu cara Mikołaja II, któremu znane były teorie Blocha o wielkiej wojnie. Należy pamiętać ponadto, że Bloch uznany został za duchowego ojca konferencji.

Liberalne przekonania Blocha, przedsiębiorczość, naukowa krytyka wojny jako nieopłacalnej i dysfunkcyjnej praktyki, a także popieranie współpracy gospodarczej jako sposobu zwyciężenia wojny, wywarły na dr. Wenera wielki wpływ i spowodowały, że 25 lat swojego życia poświęcił na szerzenie wiedzy o Blochu, zarówno w kraju jak i za granicą oraz na pracę na rzecz postulowanych przez Blocha celów.

W 1987 r. dr Werner założył Towarzystwo im. Jana Blocha. Był jego siłą napędową i dobrym duchem. Organizował konferencje i wystawy, publikował

artykuły, a także promował i sponsorował badania nad życiem Blocha. Dzięki dr. Wernerowi i wsparciu, jakie uzyskał od m.st. Warszawy czy innych dobroczyńców, na słynnym cmentarzu powązkowskim odnowiona została mogiła i kaplica Blocha.

Działalność doktora rozkwitła szczególnie po upadku reżimu komunistycznego. A. Werner skrupulatnie opisywał swoje poczynania, a wiadomości na temat Blocha szerzył pośród światowych naukowców w kwartalnym biuletynie publikowanym po polsku (Kronika) i angielsku (Międzynarodowy Biuletyn Blocha). Bez wątpienia była to praca połączona z zamięłowaniem. Był redaktorem kwartalnika będącym w stanie połączyć różne elementy w spójną całość, tak aby wszelkie przekazywane informacje były interesujące i zachęcały do lektury.

Biuletyn został po raz pierwszy opublikowany w kwietniu 2000 r. Od tamtej pory stanowił świadectwo poświęcenia i entuzjazmu jego redaktora, a także unikalną i trwałą dokumentację dla rosnącej zbiorowości badaczy myśli Blocha.

Jeśli więc pewnego dnia Polska i świat złożą honory wielkiemu polskiemu patriocie, Europejczykowi, internacjonaliście Janowi Blochowi, który dokonał więcej niż ktokolwiek, by zapobiec katastrofie i zmienić bieg historii, będzie to zasługa dr. Wenera i Towarzystwa, które stworzył. Wydaje się wręcz, że Towarzystwo nie może funkcjonować bez Niego.

Na szczęście, jeden z przyjaciół dr. Wenera, Krzysztof Szwarz, razem z innymi działaczami stworzyli Fundację im. Jana Blocha, która działa od 2004 r. w Warszawie (www.bloch.org.pl).

Kilka lat temu dr Andrzej Werner i ja, wspólnymi siłami stworzyliśmy obszerny spis publikacji Jana Blocha na temat wojny i pokoju, włączając także powiązaną z Blochem literaturę. Podczas, gdy dr Werner kierował publikacjami polskimi i rosyjskimi, moje zadanie polegało na uaktualnieniu Bibliografii Pism Pacyfistów o Janie Blochu (London, Housmans, 1977), obejmujących prawie 200 wpisów w różnych Zachodnich językach (głównie w jęz. angielskim, niemieckim, i francuskim z uwagi na fakt, iż Bloch posługiwał się wszystkimi trzema językami biegle, podobnie jak w przypadku języka rosyjskiego i ojczystego – polskiego).

W 1999 r. Sekretarz Stowarzyszenia im. Jana Blocha, Elżbieta Małecka, wydała pierwszą wersję obejmującą 75 pozycji. Od tamtej pory praca jest regularnie uzupełniana i stanowi główne źródło myśli Blocha. Spodziewamy się, iż całość zostanie wydana przez Polską Akademię Nauk lub podobną instytucję. Smutnym jest, iż projekt musi być kontynuowany już bez udziału dr. Wenera. Jestem jednakże przekonany, iż stanowić będzie godny pomnik i okaże się dużym wkładem w polskie dziedzictwo naukowe oraz międzynarodową historię wojny i pokoju.

Obecnie, moja publikacja z zakresu literatury pomocniczej może służyć jako hołd ku pamięci dr. Wenera. Ponadto, spodziewam się iż będzie pomocnym narzędziem w nadchodzących latach. Minęło sto lat od zakończenia Pierwszej Wojny Światowej. Może to przynieść wzrost zainteresowania wielkimi indywidualistami, ludźmi odważnymi i spoglądającymi w przyszłość, takimi jak Jean de Bloch- postać wybitna i wciąż niesłusznie zapomniana.

Bibliografia, która luźno podąża za kategoryzacją przyjętą w pracy z roku 1977, obejmuje ok. 120 pozycji, z czego połowę stanowią prace w języku angielskim a jedną trzecią publikacje w języku niemieckim. Głównymi pozycjami są biograficzne artykuły na temat Jana Blocha, a także analizy, komentarze oraz studia krytyczne odnoszące się do poglądów Blocha związanych z przyszłością wojny. Zamieszczone zostały też artykuły o stworzonym przez Niego muzeum w Lucernie. Każda kategoria składa się z publikacji współczesnych i bieżących.

Jestem wdzięczny za wsparcie profesora Chikara Tsuboi (Sapporo Gakuin University) w zakresie artykułów w języku japońskim. Należy bowiem mieć na uwadze, iż z pewnością istnieje wiele dokumentów, w szczególności historycznych, które do dziś nie zostały odkryte, wobec czego będę wdzięczny za wszelkie możliwości wzbogacenia prowadzonych prac.

Wrzesień 2008

(tłumaczenie: Katarzyna Szwarz)